P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 15 LISTOPADA 1937 | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 314

Niemcy żądają wolnej ręki wobec Austrii i Czechosłowacji

Berlin proponuje Anglii 10-letni „rozejm kolonialny“ wzamian za uznanie tych postulatów

Paryż zaniepokojony posunięciami dyplomacji angielskiej

Londyn, 14 listopada.

(Pat) — „Ewening Standart“ ogłasza informacje, co do której brytyjskie koła polityczne zachowują rezerwę, jakoby kanclerz Hitler gotów był

ZAOFIAROWAĆ ANGLII 10-LETNI ROZEJM W SPRAWIE KOLONIALNEJ.

W tym czasie Niemcy nie podnosiłyby spraw kolonii, wzamian za to kanclerz Hitler oczekuje jakoby od W. Brytanii

WOLNEJ RĘKI W WYWARCIU NACISKU NA AUSTRIĘ,

celem rozpisania wyborów lub plebiscytu. Kanclerz Hitler chciałby również, aby Anglia nie przeszkadzała mu w domaganiu się od Czechosłowacji uznania autonomii administracyjnej ludności niemieckiej.

„Ewening Standart“ zapewnia, że rząd brytyjski odpowie kanclerzowi Hitlerowi, iż nie może mu oddawać tego co nie jest w dyspozycji W. Brytanii.

* * *

Berlin, 14 listopada.

(Pat) — W zagranicznych kołach prasowych obiegały ostatnio pogłoski, jako by rząd Rzeszy zamierzał złożyć deklarację w sprawie zagwarantowania neutralności i nienaruszalności Szwajcarji, podobnie jak to uczynił niedawno w stosunku do Belgii, wiadomości urzędowych na ten temat brak. Nie wiadomo również, czy w tym kierunku nastąpiły już wstępne kroki dyplomatyczne.

* * *

Londyn, 14 listopada.

(Pat) — Min. Eden, który dziś popołudniu wrócił z Brukseli, udał się na Dovning Street, gdzie omówił z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem zagadnienia, jakie nasuwają się w związku z podróżą tego ostatniego do Berlina. Wyjazd lorda Halifaxa ustalony został na przyszłą środę.

W angielskich kołach dyplomatycznych stwierdzają, w związku z rozmaitymi interpretacjami, które spowodowały niedawne rozmowy hr. Ciano z ambasadorem lordem Perthem oraz rozmowy ambasadora Grandiego z podsekretarzem stanu w Foreign Office Vansittartem, że w najbliższym czasie

NIE NALEŻY SIE SPODZIEWAĆ PODJĘCIA Z RZĄDEM WŁOSKIM ROKOWAŃ,

przewidzianych już od lipca. Rząd W. Brytanii jest niewątpliwie skłonny omówić z rządem włoskim zagadnienia śródziemnomorskie i inne, jakie nasuwają się dla obu krajów, przed tym jednakże koniecznym jest, aby sytuacja w Hiszpanii wyjaśniła się i aby specjalnie zagadnienie ochotników znalazło choćby początek rozwiązania, nie znaczy to jednak, aby z Rzymem nie miał być utrzymywany kontakt na drodze dyplomatycznej.

* * *

Paryż, 14 listopada.

(Pat) — Prasa francuska, jak również koła polityczne Paryża nie ukrywają niezadowolenia z racji najbliższych rozmów między W. Brytanią, Rzeszą i Włochami. Jakkolwiek w kołach politycznych oświadcza się, iż Francja jest w tych rokowaniach „niewidoczna“, lecz obecna duchem, zarówno koła prawicowe, jak i lewicowe, wychodząc z różnych zupełnie założeń

NIE KRYJĄ SWEGO NIEPOKOJU I PODEJRZEŃ POD ADRESEM ANGLII.

Wyraz temu daje m. in. organ generalnej konfederacji pracy „Le Peuple“, który zarzuca rządowi angielskiemu, iż wszedł on na drogę dwustronnych rozmów z „państwami faszystowskimi“. Dziennik przewiduje fiasco rozmów berlińskich, i pisze, że podróż lorda Hallifaxa do Berlina jest wysoce symptomatyczna z tej racji, iż świadczy ona, że rząd angielski zamierza powrócić do polityki izolacji i że dąży do zawarcia dwustronnych porozumień z Niemcami i Włochami. Pan Neville Chamberlain, pisze „Le Peuple“ nie wierzy w zbiorowe bezpieczeństwo i nie ukrywa tego, nie wierzy on również w politykę solidarnej współpracy, o ile nie służy ona interesom W. Brytanii.

Również prasa prawicowa nie ukrywa swego rozżalenia wobec dyplomacji brytyjskiej, którą oskarża o nieliczenie się ze swym partnerem francuskim.

Naczelny publicysta prawicowego „Le Jour“ p. Bailby ze swej strony nie może powstrzymać się od wyrażenia żalu pod adresem przyjaciół angielskich, że wśród zapowiedzianych podróży dyplomatów angielskich nie figuruje Paryż. Niewątpliwie Anglicy myślą — ciągnie p. Bailby — że Francja jest wiernym przyjacielem, który nie obraża się zbyt łatwo. Nikt nie wątpi w szczerość przyjaźni francusko -angielskiej. Lepiej jednak zamiast ciągle o niej mówić, dowieść jej w czynach.

Czy wspólna akcja mocarstw przeciw Japonii?

Konferencja brukselska potępia Japończyków i stwierdza pogwałcenie traktatu

Bruksela, 14 listopada.

(PAT) Deklaracja, w której konferencja brukselska przyjmie do wiadomości w poniedziałek odpowiedź Tokio na swe memorandum z dnia 6 listopada, opierać się będzie w swych głównych zarysach na przemówieniach, wygłoszonych wczoraj rano przez ministrów Edena i Delbosa oraz delegata amerykańskiego Normana Davisa. Deklaracja ta, po wprowadzeniu w poniedziłek ewentualnych poprawek reprezentować będzie punkt widzenia całej konferencji. Ma ona wyrażać ubolewanie, że Japonia odmawia nadal przeprowadzenia wymiany poglądów, przy czym podkreślać będzie różnice między stanowiskiem Japonii a stanowiskiem innych państw. **Poza tym deklaracja stwierdzi jak znaczne straty materialne ponosi handel międzynarodowy na skutek zatargu na Dalekim Wschodzie i da wyraz uczuciom oburzenia i odrazy wywołanym w opinii światowej.**

W przeciwieństwie do twierdzenia Japonii jakoby zatarg interesował wyłącznie państwa Dalekiego Wschodu deklaracja podkreślać będzie, **iż zatarg ten stanowi pogwałcenie układu waszyngtońskiego z 1922 r. oraz paktu Brianda i Kelloga.** W zakończeniu znajdować się będzie aluzja do wspólnego stanowiska jakie ewentualnie będzie mogło być zajęte przez państwa uczestniczące w konferencji.

Mihalache zrzekł się tworzenia rządu w Rumunii

Nowy gabinet tworzy ponownie premier Tatarescu. — Partia narodowo-chłopska odmawia udziału w pracach parlamentu

Bukareszt, 14 listopada

(Pat) Mihalache przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że zmuszony był

ZRZEC SIĘ MISJI TWORZENIA RZĄDU

wskutek tego, że król postawił jako konieczny warunek utworzenie gabinetu z udziałem Vaida Voevode, przewódcy „Frontu rumuńskiego“.

Mihalache podkreślił, że decyzja jego powzięta została w porozumieniu z kierownictwem partii narodowo-chłopskiej.

Oświadczyłem królowi — dodał Mihalache — że partia narodowo-chłopska pozostaje do dyspozycji króla i że jest gotowa służyć krajowi i monarsze.

* * *

Bukareszt, 14 listopada

(Pat) Król przyjął na audiencji premiera Tatarescu, któremu powierzył misję tworzenia nowego rządu.

* * *

Bukareszt, 14 listopada

(Pat) Jerzy Bratianu, przewódca stronnictwa liberałów dysydentów potwierdził w rozmowie swą chęć połączenia się w jedno stronnictwo ze stronnictwem liberalnym.

W dniu jutrzejszym otwarta będzie zwyczajna sesja parlamentu.

Bukareszt, 14 listopada

(Pat) Grupa parlamentarna partii nar.-chłopskiej oświadczyła, że nie weźmie udziału ani w uroczystości otwarcia, ani też w dalszych posiedzeniach, 5-ej sesji zwyczajnej parlamentu. Uważa bowiem, że „zgodnie z konstytucją odbycie 5-ej sesji zwyczajnej jest niedopuszczalne“.

W praktyce kadencja parlamentu w Rumunii nie obejmowała nigdy więcej niż cztery sesje zwyczajne i parlament był zwykle rozwiązywany przed upływem wakacji, następujących po 4-ej sesji. Ponieważ wakacje obecnego parlamentu kończą się 15-go listopada, przeto ewentualny dekret o rozwiązaniu izb winien był być ogłoszony najpóźniej w dniu dzisiejszym.

Niemcom grozi brak masła i tłuszczów

z powodu zarazy bydła

Berlin, 14 listopada.

(PAT) Rozpowszechnianie się zarazy racic i pyska przybrało w Niemczech niezwykle poważne rozmiary, budząc niepokój wśród rolników.

Zaraza ta idąc z zachodu, przekroczyła już Ren i dała się we znaki w Niemczech północno - zachodnich. Wydano szereg zarządzeń, mających chronić bydło, aż do zakazu tłumnych zgromadzeń i procesyj we wsiach objętych tą epidemią. Dalsze rozpowszechnianie się zarazy grozi możliwością braku mleka, masła i tłuszczów. W kołach kompetentnych wskazują na konieczność międzynarodowego zwalczania tej klęski. W związku z zarazą odłożony będzie podobno na czas nieokreślony tradycyjny zjazd stanu żywicielskiego w Goslarze, który odbyć się miał w końcu bieżącego miesiąca.

Syn Mussoliniego odwołany z Hiszpanii

Wczoraj powrócił on do Rzymu

Rzym, 14 listopada.

(PAT) Wczoraj o godz. 19-ej wylądował na lotnisku Littorio pod Rzymem Bruno Mussolini w towarzystwie znanego lotnika włoskiego Biseo. Bruno Mussolini przybył bezpośrednio z Palmy na Majorce.

Marsz Japończyków na Nankin

Spustoszenie w dzielnicy chińskiej Szanghaju
Wojska japońskie na przedmieściach Suczeu

Tokio, 15 listopada.

(PAT) Komunikżat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Hopei: Kolumna japońska, która zajęła Jensien na wschód od kolei Pekin — Hankou, posuwając się na południe, zdobyła ufortyfikowane miasto Nanho.

Front szanghajski — silny desant japoński wylądował w Pajmao (60 klm. na północ od Szanghaju). Po wylądowaniu oddziały japońskie walcząc z nieprzyjacielem, zajęły Czichtang (25 klm. na północ od Taczang).

Japońskie okręty wojenne zdobyły cztery kanonierki chińskie na rzece Nangpu oraz oczyściły rzekę z min. W ten sposób umożliwiona została komunikacja tą drogą wodną z walczącymi oddziałami japońskimi.

Kolumna japońska, działająca na zachód od Szanghaju, po zajęciu miasta Tsing, doszła do Pingtu. Inny oddział japoński doszedł do przedmieści Suczou.

Tokio, 15 listopada.

(PAT) „Hoszi Szimbur" donosi z Szanghaju, że władze koncesji międzynarodowej pod wpływem angielskim postanowiły rozwiązać chińskie stowarzyszenia przeciwjapońskie i nałożyć na dzienniki chińskie cenzurę, aby zapobiec drukowaniu artykułów przeciwjapońskich.

Szanghaj, 14 listopada.

(PAT) Korespondent agencji Havasa zwiedził zachodnią dzielnicę Szanghaju, w której w ciągu ostatnich dni rozgrywały się walki zakończone druzgocącym zwycięstwem Japończyków.

W całej dzielnicy Hung-Yao wiele domów należących do cudzoziemców ucierpiało znacznie od bombardowania. Ludność cywilna była niemal w całości ewakuowana. Nieliczne grupy wolnych strzelców pozostały jeszcze w tej dzielnicy i od czasu do czasu rozlegają się wystrzały. Na drogach leży wiele trupów żołnierzy chińskich i ludności cywilnej. Wszystko świadczy o pośpiechu z jakim wycofywali się Chińczycy. Widać porzucone działa artyleryjskie, skrzynie z amunicją i wiele innego materiału wojennego. Lotnisko Hung-Yao było silnie fortyfikowane. W wielu miejscach poza zasłonami z blachy pancernej umieszczone były liczne gniazda karabinów maszynowych.

Szanghaj, 14 listopada.

(PAT) Oddziały chińskie wycofały się z Jiuho, które zostało zajęte przez Japończyków. Całe lewe skrzydło chińskie znajduje się w odwrocie. Według doniesień japońskich oddziały japońskie zajęły już Tai-Tsang na południo - zachód od Liuho.

Tokio, 15 listopada.

(PAT) Cała prasa poświęca dzisiaj nadzwyczajne wydania zwycięstwom japońskim na froncie Szanghaju oraz donosi o wzięciu do niewoli wielkiej liczby żołnierzy chińskich.

Na podstawie komunikatu ogłoszonego w dniu dzisiejszym przez ministerstwo wojny, prasa tutejsza spodziewa się dalszej ofensywy wojsk japońskich, która ma być skierowana przeciwko silnie ufortyfikowanym pozycjom chińskim na północ i na południe od Su-Czau.

Na północno - zachód od Szanghaju wysadzono na ląd silne oddziały wojskowe, które forsownym marszem posuwają się w kierunku Nankinu.

Według ostatnich wiadomości, wojska japońskie działające w prowincji Szantung posunęły się znacznie naprzód i doszły do Hoang-Ho na północo - wschód od Si-Nan-Fu.

Ostre uchwały antyżydowskie

kongresu kupców chrześcijańskich w Warszawie

Warszawa, 14 listopada.

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej nastąpiło zamknięcie obrad ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego. Kongres przyjął szereg rezolucji, stwierdzając:

„Należy skupić w naczelnej radzie zrzeszeń kupiectwa polskiego całe kupiectwo chrześcijańskie, tak w przekroju terytorialnym, jak i branżowym.

Doprowadzić do połączenia wszystkich zrzeszeń kupieckich, działających na terenie jednego okręgu gospodarczego w jeden związek zrzeszeń.

Równolegle rozbudowywać organizacje terytorialną i branżową, gdyż pierwsza jest potrzebna dla opracowywania zagadnień ogólnokupieckich. Druga dla spraw ściśle fachowych.

Podjąć energiczne prace nad zorganizowaniem dotychczas jeszcze niezrzeszonych kupców, w szczególności wśród drobnego kupiectwa.

Rezolucja ta stwierdza dalej, że odsetek Żydów w miastach polskich, przy jednostronności ich zajęć hamuje dopływ nowych sił polskich do zawodów miejskich.

Żydzi, posiadając w kraju większość kapitałów płynnych, nieruchomości miejskich, handlu i przemysłu, tworzą w Polsce największe ghetto na świecie.

Zważywszy powyższe, ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego stwierdza, iż unarodowienie handlu jest nieodzowną koniecznością gospodarczą, społeczną oraz historyczną, warunkującą równocześnie usprawnienie procesu wymiany w Polsce.

Unarodowienie handlu wymaga przede wszystkim wytężonej działalności samego kupiectwa polskiego, życzliwego nastawienia całego społeczeństwa, wreszcie konsekwentnej i realnej pomocy ze strony państwa.

W tym celu naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego wypracuje program pozytywnej pracy, zmierzającej do systematycznego i racjonalnego zwiększania udziału elementu polskiego we wszystkich branżach i środowiskach handlu. Akcja ta winna być prowadzona w oparciu o całą strukturę organizacyjną naczelnej rady i we współdziałaniu z właściwymi organizacjami społecznymi.

Niezależnie od ogólnej polityki popierającej rozwój polskiego handlu państwo i samorząd w swej działalności gospodarczej oddziaływującej na poszczególne przedsiębiorstwa, powinny kierować się zasadą wzmacniania polskiego stanu posiadania w handlu, realizując tę zasadę w szczególności w polityce dostaw, akcji kredytowej, polityce koncesyjnej i kontyngentowej.

STRZAŁY NA ULICACH JEROZOLIMY

Teror Arabów nie ustaje. — Kilku żydów zostało rannych

Jerozolima, 14 listopada.

(Pat) — Mimo zapowiedzi wprowadzenia trybunałów wojskowych, akty terroru w Jerozolimie wzrastają i dziś przed południem w rozmaitych dzielnicach miasta doszło do poważnych incydentów. W dzielnicy Betistrael w czasie sprzeczki między robotnikami żydowskimi a arabskimi zostało zabitych dwuch arabów ,a szereg Żydów rannych. W dzielnicy Romema trzech przechodniów żydowskich zostało postrzelonych przez Arabów, strzelających z autobusu. Zaraz potem na tym samym miejscu zabity został jeden Arab. W dzielnicy Rehavia jeden Arab został zabity, a drugi ranny. Stan wyjątkowy, zarządzony w Jerozolimie, trwa w dalszym ciągu. W mieście panuje silne naprężenie. Po ulicach krążą liczne patrole wojskowe i policyjne.

* * *

Jreozolima, 14 listopada.

(Pat) — Kilku osobników jadących samochodem dało na ulicach miasta szereg strzałów rewolwerowych. Dwie żydówki zostały poranione strzałami, na autobus rzucono bombę ,która zabiła jedną kobietę i zraniła ciężko 4-ch innych pasażerów.

Jerozolima, 14 listopada.

(Pat) — Według danych arabskich władze zburzyły już w rozmaitych wsiach 47 domów tytułem represji za napady na sąsiednie miejscowości. Grzywny pieniężnę wyniosły ogółem około 70 tys. funtów. Większość arabskich zakładów przemysłowych i handlowych jest nieczynna, gdyż właściciele i znaczna część personelu bądź są aresztowani, bądź też musieli emigrować.

Brazylia w bloku panamerykańskim

Prezydent Wargas oświadczył, że polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie

Rio de Janeiro, 14 listopada

(Pat) Prezydent Wargas, przyjmując dziennikarzy zagranicznych oświadczył m. in.: Nasza konstytucja nie jest ani faszystowską ani integralistyczną, — jest poprostu brazylijską i ma odpowiadać upodobaniom naszego narodu. Polityka zagraniczna nie ulegnie żadnej zmianie i Brazylia szanować będzie wszystkie traktaty. Utrzymany zostanie ustrój federalno - republikański z prezydentem na czele. Zagadnienie długów zagranicznych będzie zbadane w najbliższym czasie, lecz pewne przywileje przyznane będą krajom, wobec których Brazylia ma aktywny bilans handlowy. Brazylia nie interesuje się paktem antykomunistycznym, gdyż główna jej uwaga zwrócona jest na politykę panamerykańską. Brazylia nie oczekuje jakiegokolwiek uznania swej nowej sytuacji ze strony obcych państw gdyż sądzi, że nie ma po temu żadnych powodów. Plebiscyt odbędzie się w niedalekiej przyszłości, lecz rząd zamierza ująć stanowczo w swe ręce zagadnienia, które uważa za najważniejsze. Chociaż nowa konstytucja przywraca w Brazylii karę śmierci, jednakże kara ta stosowana będzie jedynie w wyjątkowych wypadkach.

Uchwały rady naczelnej P.P.S.

Socjaliści poprą wysiłki ku wzmocnieniu obronności kraju.— Żądanie nowych wyborów

Warszawa, 14 listopada.

Dziś obradowała rada naczelna PPS. W wyniku dwudniowej dyskusji rada naczelna przyjęła szereg uchwał dotyczących zarówno sytuacji wewnętrzno-politycznej jak i polityki zagranicznej. Rada naczelna przyjęła do wiadomości wszystkie zarządzenia Centralnego Komitetu wychowwczego PPS. w sprawie wzmożenia akcji masowej za rozwiązaniem ciał parlamentarnych i samorządowych i za przeprowadzeniem do ciał tych nowych wyborów według pęcioprzymiotnikowego prawa wyborczego.

Rada naczelna zaniepokojona jest niebezpieczeństwem jakie zagraża Polsce ze strony hitleryzmu.

Rada naczelna ostro potępia propagandę haseł brutalnego nacjonalizmu dokonywującego spustoszenia moralnego w społeczeństwie zgodnie z pożądaniami i rachubami wroga Polski i wypowiada propagandzie idei faszystaowskiej bezwzględną walkę.

Klasa robotnicza przeciwstawi się wszystkim próbom dalszego szerzenia ideologii hitlerowskiej i faszystowskiej oraz anarchizowaniu i rozspręganiu sił moralnych w Państwie Rada naczelna PPS. poprze każdy wysiłek ku wzmożeniu pogotowia zbrojnego Polski i armii.

Wybuch w fabryce ogni sztucznych

Valparaiso, 14 listopada.

(Pat). W tutejszej fabryce ogni sztucznych nastąpił wczoraj silny wybuch. 8 osób odniosło tak silne poparzenia, że w parę godzin po przewiezieniu do szpitala zmarły. Szereg innych osób uległ również poparzeniu.

Unikaj chodzenia po jezdni

Walka Roosevelta z bezrobociem

Spis pozostających bez pracy w Ameryce

Nowy Jork, 14 listopada.

(PAT) Prezydent Roosevelt wygłosił w niedzielę przemówienie, transmitowane przez radiostację nowojorską, w którym zwrócił się do obywateli z apelem o współdziałanie, aby zapewnić ścisłe i dokładne dane przeprowadzanego przez pocztę spisu bezrobotnych. Akcja ta — mówił prezydent — dostarczy danych statystycznych, na których rząd zamierza oprzeć szeroki program zatrudnienia bezrobotnych w przemyśle prywatnym i rolnictwie. Zagadnienie bezrobocia zostało rozwiązane w niektórych krajach przez realizację programów olbrzymich zbrojeń, jednakże my Amerykanie nie chcemy tej sprawy rozwiązywać w ten sposób. Bezrobocie opóźniło zrównoważenie naszego budżetu. Sytuacja wymaga uzdrowienia, polegającego na tym, aby znaleźć odpowiednie zajęcie dla wszystkich pracowników dobrej woli.

Według danych Amerykańskiej Federacji Pracy, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wyniosła we wrześniu około 8 milionów ludzi.

KRONIKA

Listopad **15** Poniedziałek

Dziś Leopolda W.
Jutro Edmunda B. W.

Wschód słońca	6,54
Zachód słońca	15.45
Wschód księżyca	14.21
Zachód księżyca	03.23
Długość dnia	11.42
Ubyło dnia	6.55

Krótkie wiadomośc;

OTWARCIE UNIWERSYTETU SPOŁECZNEGO w Łodzi, zorganizowanego przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, odbyło się wczoraj w sali rady miejskiej. W uroczystości tej wzięło udział wielu członków Federacji oraz liczni przedstawiciele organizacyj społecznych i kulturalno - oświatowych.

***

NAGRODZENIE WOŹNICÓW I DOROŻKARZY. — W dniu wczorajszym w siedzibie tow. opieki nad zwierzętami wręczono nagrody właścicielom zaprzęgów ciężarowych, dorożek, zaprzęgów prywatnych i lekkich zaprzęgów konnych, którzy wzięli udział w konkursie, zorganizowanym w dniu 7 bm. z okazji „Święta konia".

***

30-LECIE STRAŻY POŻARNEJ W TUSZYNIE. — W Tuszynie odbyły się wczoraj uroczystości, związane z 30 rocznicą istnienia straży pożarnej. Po przemówieniach okolicznościowych udekorowano 41 strażaków, którzy w ciągu 30 i 10 lat spełniali swój zaszczytny obowiązek obywatelski.

***

POBÓR ROCZNIKA 1917. — Dziś, w poniedziałek, na komisję poborową przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1917 zamieszkali na terenie 6 komisariatu P. P. o nazwiskach rozpoczynających się na litery od A do L włącznie oraz mężczyźni tegoż rocznika z terenu 14 kom. o nazwiskach na litery R, S, Sz., T, U.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA — W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dziś dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź - Miasto I. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i zamieszkują na terenie 2 3 5 8 9 i 11 kom. kom. P. P.

Wiec „Stronnictwa Pracy"

W dniu wczorajszym w sali kinoteatru „Jar" przy ul. Kilińskiego 124 odbył się wiec nowopowstałej organizacji politycznej p. n. „Stronnictwo Pracy". Na wiec przybyli specjalnie z Warszawy były poseł na sejm Karol Popiel oraz Kwasiborski.

Po zagajeniu wiecu zabrał głos Popiel, który scharakteryzował obecną sytuację wewnętrzną. Mówca zaatakował „Stronnictwo Narodowe", które naśladuje hitleryzm niemiecki.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Krochmalnej 19 usiłowała pozbawić się życia 24-lenia Bronisława Czyżewska. Napiła sie ona esencji octowej. W stanie poważnym przewiózł ją lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala. Przyczyny desperackiego kroku nie ustalono.

***

W domu przy ul. Grabowej 8 doszło wczoraj do bójki sąsiedzkiej, w czasie której dotkliwie zostali poturbowani 26-letnia Janina Front oraz jej mąż 28-letni Józef Front. Pomocy udzielił im lekarz pogotowia ratunkowego.

***

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża wezwany został wczoraj do wsi Józefów pod Łodzią do bardzo poważnego wypadku. 21-letni Dominik Lewy został śmiertelnie poraniony przez swego parobka 18-letniego Stanisława Myciela, który rozpruł mu nożem brzuch. Bestialski parobek został aresztowany, ofiarę jego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala ewangelickiego w Łodzi.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahane (Limanowskiego 80), S. Trawkowska (Brzezińska 56), J. Koprowski (Nowomiejska 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), L. Czyński (Rokicińska 53), T. Siniecka (Rzgowska 59) H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), E. Zakrzewski i S-ka (Kątna 54). (p)

Pożar w fabryce mebli Karola Wutkego

Wczoraj w południe straż ogniowa została wezwana na ul. Cegielnianą 42, gdzie wybuchł pożar w fabryce mebli Karola Wutkego.

Jak się okazało, ogień powstał w parterowym budynku na podwórzu. W kotłowni zapaliły się trociny wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

IV i VI pluton straży ogniowej szybko opanowały sytuację, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia. Straty nieznaczne.

Komisja techniczna na miejscu pożaru w zakładach Scheiblera i Grohmana

W dniu wczorajszym na miejscu pożaru w Zakładach Zjednoczonych Scheiblera i Grohmana przy Wodnym Rynku 2 bawiła komisja techniczna przeprowadzając badania przyczyn wybuchu pożaru, jak również oszacowania strat i usunięcia stropów i zagrożonych murów.

Komisja pracowała pod kierownictwem dyr. inż. Kroh, wicekomendanta straży Kalinowskiego. Obecny był również prezes Zjedn. Zakł. gen. dr. Maciszewski.

Komisja po przeprowadzeniu badań wydała zarządzenie usunięcia zwalonych części maszyn i stropów, oraz odpadków cegieł, które skupiły się na II piętrze.

Jednocześnie w dniu dzisiejszym robotnicy przystąpią do oczyszczania maszyn. Przyczyną pożaru było samozapalenie się w samoprząśnicy wózkowej. Jak nas informuje zarząd Zjedn. Zakład. robotnicy oddziału spalonej przędzalni zostaną zatrudnieni przy oczyszczaniu maszyn i budynków, względnie na innych oddziałach.

Robotnicy Zjedn. Zakład. przesłali straży pożarnej, w pierwszym zaś rzędzie V oddz. straży uznanie za skuteczną i energiczną akcję, co przyczyniło się do uratowania miejsc pracy kilkuset robotników na dolnych piętrach budynku nawiedzonego przez pożar.

Służąca ciężko poparzona podczas „fabrykacji" leku

W mieszkaniu Matuszewskiego przy ul. Towiańskiego 12 wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

Matuszewski cierpi na reumatyzm. Za namową sąsiadów przygotował gaszone wapno, którym miał zamiar się wysmarować. Fabrykacją tego leku zajęta była służąca Matuszewskiego 18-letnia Zuzanna Łukasiewiczówna.

W pewnej chwili nastąpił wybuch, wapno rozsadziło butelkę i odłamki szkła ugodziły nieszczęśliwą dziewczynę w oko, a wapno rozlało się po jej ciele.

Straszliwie okaleczoną i poparzoną opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego. Nieszczęśliwej grozi utrata wzroku. Przewieziono ją do szpitala w stanie ciężkim.

Zderzenie samochodów przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza doszło wczoraj przed południem do karambolu: samochód dr. Zenona Szczecha zderzył się z drugim samochodem.

Wskutek zderzenia oba wozy uległy uszkodzeniu, a siedzące w autach osoby odniosły obrażenia ciała.

Policja spisała protokuł, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Utopiła dwuletniego synka

Zbrodnicza matka przed sądem

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbędzie się niecodzienny proces, z oskarżenia przeciw Mariannie Gorzela oskarżonej o utopienie swego 2 letniego synka.

Gorzela przez dłuższy czas starannie opiekowała się dzieckiem i kochała je nawet bardzo. Nieoczekiwanie w czerwcu r. b. zabrała dziecko na spacer i utopiła w stawie pod miastem, używając przemocy gdy maleństwo broniło się rozpaczliwie.

Gorzelę aresztowano i zarządzono szczegółowe badania zachodzi bowiem podejrzenie iż dostała ona pomieszania zmysłów i na tym tle dopuściła się zbrodni.

Staruszka zginęła pod kołami tramwaju

Przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Rokicińskiej wydarzył się wczoraj wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą śmiertelną ofiarę.

Jezdnią przechodziła 98-letnia Wiktoria Fibak, zamieszkała przy ul. Rokicińskiej 11. Staruszka nie zwróciła uwagi na nadjeżdżający samochód i dopiero w ostatniej chwili dostrzegła niebezpieczeństwo.

Fibakowa chcąc wyminąć samochód zrobiła duży krok naprzód i wpadła pod nadjeżdżający tramwaj linii nr. 10.

Motorniczy zahamował, ale było już zapóźno. Staruszka dostała się pod koła, które obcięły jej nogi powyżej ud.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć. Zwłoki tragicznie zmarłej przewieziono do prosektorium miejskiego.

Na froncie robotniczym

Jedwabnicy przystępują dziś do pracy

Zgodnie z zawartą w ubiegłym tygodniu umową zbiorową w **dniu dzisiejszym nastąpi uruchomienie fabryk przemysłu jedwabniczego.**

Jak wiadomo, umowę tę podpisały narazie tylko dwie organizacje — krajowy związek przemysłu włókienniczego oraz stowarzyszenie fabrykantów. W dniu dzisiejszym podpisy pod umowę mają złożyć przedstawiciele trzeciej organizacji przemysłowców — związku włókienniczego przemysłu zarobkowego

***

Onegdaj odbyło się posiedzenie w związku majstrów fabrycznych, na którym postanowiono zwrócić się do okręgowej inspekcji pracy o rozjemstwo w zatargu z przemysłowcami.

W najbliższych dniach delegacja związku zwróci się o zwołanie wspólnej konferencji, na której omówiona będzie sprawa **zawarcia z majstrami umowy zbiorowej.** Jeśli interwencja inspekcji również nie odniesie rezultatu zwołane ma być ponowne ogólne zebranie majstrów dla powzięcia uchwał co do dalszej akcji.

***

W lokalu klasowych związków zawodowych przy ul. Wysokiej odbyło się wczoraj ogólne zebranie szewców, na którym omówiona została obecna sytuacja.

Wskazywano, że wielu pracodawców stosuje znacznie niższe stawki od obowiązujących. Postanowiono wszcząć w związku z tym interwencję i po wygaśnięciu obecnej umowy wystąpić z żądaniami podwyżki płac.

***

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostateczna konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle dzianym.

Jak wiadomo, robotnicy domagają się ustalenia stawek dla szwalni. Poprzednie konferencje nie doprowadziły do porozumienia.

„Chodząc po jezdni, narażasz na niebezpieczeństwo swoje zdrowie i życie"

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
Śródmiejska 15

Wystawiona z ogromnym nakładem pracy i pieniędzy wspaniała sztuka St. Wyspiańskiego „Noc Listopadowa" dzięki swym świetnym walorom scenicznym, wybornej grze całego zespołu stała się wielkim ewenementem kulturalno-artystycznym naszego miasta. Niezrównane to arcydzieło wielkiego krakowskiego poety grane będzie dziś, w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. oraz jutro, we wtorek, o godz. 8.30 wieczorem.

TEATR KAMERALNY
Cegielniana 27

Występy niezrównanego artysty i reżysera scen stołecznych Aleksandra Węgierki, stały się magnesem, ściągającym do teatru Kameralnego tłumy publiczności. Pełna ciętej satyry i kapitalnych paradoksów komedia B. Shaw'a „Pygmalion" z udziałem Al. Węgierki grana będzie dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. oraz jutro we wtorek o godz. 8.30 wiecz.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
PONIEDZIAŁEK, dnia 15 listopada 1937 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10 11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: 1) „Na Saharze" pogadanka dr. Konstantego Jodko-Narkiewicza — dla dzieci starszych. 2) Utwory Aleksandra Zarzyckiego i Henryka Melcera (płyty). 11.40—11.57 „Od warsztatu do warsztatu" — Stan rzemiosła szklarskiego. 11.57 —12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.05—13.00 Audycja południowa. W przerwie około 12.20 Dziennik południowy. 13.00 —14.00 Przerwa. 14.00—15.00 Muzyka popularna (płyty). 15.00—15.10 Literatura przez mikrofon dla wszystkich — Stefan Żeromski „Ludzie Bezdomni" (fragment XI). 15.10—15.27 Utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Szigeti (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe (płyty). 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 —16.15 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Wallek-Walewski (z Krakowa).

16.15—16.50 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na W. R. P.).

16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 „Twórca narkozy — James Simpson" odczyt wygłosi dr. Tadeusz Pawlikowski (z Poznania).

17.15—17.50 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Warszawskiego.

17.50—18.00 Pogadanka sportowa.

18.00—18.10 Wiadomości sportowe.

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40 Audycja wymienna z Katowic.

18.40—18.55 Audycja literacka: „Jesień w oczach poetów" w oprac. Grzegorza Timofiejewa z udziałem recytatora.

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.30 Audycja żołnierska.

19.30—19.50 „Dyskutujmy" — „Różnice psychiczne między kobietą a mężczyzną" — dyskusję zagai Ewa Rybicka i Ludwik Goryński.

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—21.40 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy Orkiestra pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego Wokalny Kwartet Żeński „Boheme" i Leszek Didyk-Hrankowski (piosenki ze Lwowa). W przerwie około 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

21.40—22.00 Nowości literackie omówi Jan Emil Skiwski.

22.00—22.50 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Ladislava Grinsky'ego. W programie muzyka jugosłowiańska.

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

8.15 STRASBURG. Recital fort. Lazara Ley.

20.00 OSLO. Koncert symfoniczny.

20.15 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny z udz. pianisty Aleksandra Braiłowskiego.

21.00 MEDIOLAN. „Ostatni walc" — operetka O. Strausa.

21.00 RZYM. Koncert Mozartowski.

21.00 WIEDEŃ. „La Corona" — opera Glucka.

21.00 FRANKFURT. „Orfeusz i Eurydyka" — opera Glucka.

21.05 DROITWICH. Music-hall.

21.45 LYON. I-szy koncert abonamentowy.

Śnieg w Krynicy

Krynica, 14 listopada.

(Pat) — W dniu wczorajszym w Krynicy i okolicy spadł pierwszy śnieg, pokrywając 20-centrymetrową warstą powłokę ziemi, wieczorem panują silne przymrozki, temperatura dochodzi do 6 st. w dzień temperatura utrzymuje się przy stanie ok. —2 st. Cels. na ulicach zdrojowiska pojawiły się już sanki, widać również pierwszych narciarzy.

Spowiedź mordercy wśród 100.000 listów

Niesamowita omyłka zbrodniarza, który zamiast swych zeznań przedśmiertnych przesłał do policji kopertę, zawierającą...rozwiązanie krzyżówek

(z) Proces Rogera Carltona, który odpowiadał przed sądem w Chicago pod zarzutem **zamordowania swego spólnika,** wywołał olbrzymią sensację.

Sąd w wyniku rozprawy ogłosił wyrok, skazujący Carltona na **stracenie na krześle elektrycznym.**

Głównym świadkiem oskarżenia był wieloletni kasjer spółki, Pemberton, który zeznał, że na polecenie obu spólników podjął z banku przeszło 100.000 dolarów. Carlton i Hillary (jego spólnik) odbyli w swoim gabinecie ożywioną rozmowę, która miała zakończyć pertraktacje ich o rozwiązanie spółki. Tymczasem w pewnym momencie powstała między mężczyznami kłótnia i Carlton wybiegł z gabinetu, trzasnąwszy mocno drzwi.

Ponieważ pieniądze zniknęły, a kasjer po wyjściu znalazł Hillary'ego bez życia, zdawało się nie ulegać wątpliwości, iż **Carlton w czasie kłótni zastrzelił spólnika i przywłaszczył sobie pieniądze.** Dlatego też zapadł wyrok skazujący.

Egzekucja została wyznaczona na 30 października, godz. 7 rano.

Tymczasem wieczorem 29 października do policji nadszedł list od kasjera

„Dowiedziałem się przed chwilą, że cierpię na nieuleczalną chorobę raka i dlatego pozbawiam się życia. Załączam spowiedź, która wyjaśni ponurą zagadkę".

Z drugiej, mniejszej koperty, włożonej do większej, wypadły rozwiązania **20-u krzyżówek, stanowiących serię do rozpisanego przez dziennik „Standard" konkursu.**

Sierżant McPherson, który dostał w swe ręce list Pembertona, stwierdził, że Pemberton **przed godziną zmarł w szpitalu.**

Powstało więc przypuszczenie, że jest on właściwym mordercą, a skazany na śmierć Carlton jest niewinny. Mc Pherson przypuszczał słusznie, że **Pemberton, przez omyłkę wysłał swą spowiedź do administracji dziennika „Standard".**

Nie było ani chwili do stracenia. Na zapytanie telefoniczne dowiedziano się, że do „Standardu" napłynęło **100.000 listów, zawierających rozwiązania krzyżówek.** Leżały one narazie w archiwum, ponieważ losowanie zwycięzców wyznaczone zostało za parę dni.

Cały personel redakcyjny i dwa tuziny policjantów zabrali się do otwierania listów. O godz. 6.20 rano dnia 30-go października, a więc na 40 minut przed egzekucją, po przewertowaniu 87.000 kopert, natrafiono na właściwą. Znaleziono w niej

spowiedź Pembertona, który przyznał się do zastrzelenia Hillary'ego i przywłaszczenia 100.000 dolarów.

Kasjer dopuścił się tego czynu, albowiem wiedział, że wspólnicy żyli ze sobą ostatnio w niezgodzie, **przeto podejrzenie o dokonanie mordu zostanie skierowane na Carltona.**

Na 5 minut przed siódmą zakomunikowano Carltonowi, że jest wolny.

Awanturnik i bluźnierca

został skazany na 3 lata więzienia z osadzeniem w Koronowie

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj znany przestępca i awanturnik — **29-letni Jan Piekarski, oskarżony** wraz ze swą żoną o napad rabunkowy i czyny bluźniercze oraz o nakłanianie do fałszywych zeznań.

W dniu 28 sierpnia 1936 r. przybył Piekarski do mieszkania Kazimierza Lubińskiego przy ul. Częstochowskiej 11. Lubiński, choć była zaledwie godzina 6 wieczór — leżał już w łóżku; w mieszkaniu była pozatem jego teściowa.

Oskarżony dopadł Lubińskiego, schwytał go za gardło i żądał 20 złotych na wódkę. Napadnięty oświadczył, że pieniądze przyniesie żona, gdy wróci z pracy. Przyszli koledzy Piekarskiego, próbowali go uspokoić, lecz ten groził, że zarżnie gospodarza mieszkania i że **„dwa lata za niego odsiedzi".**

Gdy wreszcie przybyli osłonili Lubińskiego, **począł w niego Piekarski rzucać talerzami, garnkami i t. p., cokolwiek mu się nawinęło pod rękę.** Lubiński zbiegł. Piekarski, widząc, że Lubiński skrył się na dach — dostawił drabinę, wszedł na mały dach sąsiedniej posesji i **stamtąd prażył w mieszkanie Lubińskiego kamieniami.** Wrócił potem do jego mieszkania i z okropnymi przekleństwami **pociął nożem wiszący na ścianie obraz z Matką Boską.**

Obraz został dołączony do akt sprawy.

Lubiński powiadomił o napadzie policję.

Już po kilku dniach przybył Piekarski wraz z żoną do Lubińskiego i z groźbami pozbawienia go życia, **domagał się cofnięcia zameldowania w policji.** Istotnie świadkowie i poszkodowani obawiając się zbira, nie oskarżali go.

Mimo wszystko sprawa wyszła jednak na jaw, rzecz z sądu grodzkiego została przekazana do sądu okręgowego, i wczoraj Piekarski i jego żona Anna w rozprawie trwającej do późnego wieczora, odpowiadali za szereg popełnionych tego dnia przestępstw.

Sąd wydał wyrok, na mocy którego Jan Piekarski skazany został **na 3 lata więzienia** z zamknięciem po odbyciu kary w Koronowie, a jego żona **na 6 mies. więzienia** z zawieszeniem. (l).

Zandberg skazany na 5 lat więzienia

przez sąd wojenny rządu powstańczego w Burgos

(a) W swoim czasie głośna była sprawa studenta Bruno Zandberga z Łodzi, który został aresztowany na okręcie francuskim na Morzu Śródziemnym w lecie 1936 r. Zandberg, którego rodzina zamieszkuje w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 177 studiował we Francji i zajmował się równocześnie dziennikarstwem. Gdy jechał na okręcie francuskim okręt ten na morzu Śródziemnym zatrzymany został przez kontrtorpedowiec rządu gen. Franco, a Zandberg odwieziony do Burgos, gdzie sąd wojenny skazał go na karę śmierci. Na skutek depeszy rodzina, oraz różne organ. podjęły zabiegi w Min. S. Zagr. w Warszawie które na drodze interwencji dyplomatycznej u gen. Franco zdołano uzyskać ułaskawienie dla Zandberga.

Obecnie Zandberg ponownie stanął przed sądem wojennym w Burgos i skazany został na 5 lat więzienia pod zarzutem szpiegostwa na rzecz rządu Walenckiego.

Zandberg nadesłał depeszę do rodziny prosząc o wszczęcie starań o całkowite jego zwolnienie z więzienia oraz nadesłanie potrzebnych ubiorów zimowych. Naskutek tej depeszy jak się dowiadujemy mają być podjęte zabiegi w Min. S. Zagr. o uwolnienie Zandberga.

Mieszkanka Brzezin wywieziona do Argentyny

przez handlarza żywym towarem

Warszawa, 14 listopada

Irena Lichtenberżanka, pochodząca z Brzezin pod Łodzią, przybyła kilka miesięcy temu do Warszawy w poszukiwaniu zajęcia. W Warszawie zapoznała ona niejakiego Hermana Rozenmana, w którym zakochała się. Rozenman podawał się za przemysłowca. Lichtenberżanka wyszła za niego zamąż i wkrótce wyjechała zagranicę.

Obecnie wyszło na jaw, że Lichtenberżanka padła ofiarą handlarza żywym towarem. Rzekomy Rozenman nazywa się rzeczywiście Morduch. Został on ujęty przez policję warszawską. Lichtenberżanka znajduje się podobno w jednym z lupanarów w Argentynie.

Morderca 4 kobiet prosi o łaskę

Warszawa, 14 listopada.

Do kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. wpłynęło podanie obrony czterokrotnego mordercy „wiejskiego Landru", Antoniego Gapa, mieszkańca pow. częstochowskiego.

Gapa został skazany prawomocnie na karę śmierci przez powieszenie za skrytobójcze morderstwa na 4 kobietach.

Na fali radiowej

—o—

O TWÓRCY NARKOZY DLA RADIOSŁUCHACZY

Dnia 15 listopada o godz. 17.00 dr Tadeusz Pawlikowski w odczycie „Twórca narkozy — James Simpson" omówi dzieje tej poważnej zdobyczy medycyny nowoczesnej.

Jeszcze sto lat temu poddanie się operacji wymagało prawdziwego bohaterstwa ze strony pacjenta i nie bylejakiej wytrzymałości nerwów ze strony chirurga, gdyż operacje odbywały się „na żywo". To też za prawdziwego dobroczyńcę cierpiącej ludzkości uważać możemy szkockiego chirurga Simpsona, który pierwszy zaczął stosować przy operacjach narkozę chloroformową.

JUGOSŁOWIAŃSKI KONCERT SYMFONICZNY DLA RADIOSŁUCHACZY

Dnia 15 listopada odbędzie się o godz. 22.00 w Polskim Radio koncert muzyki jugosłowiańskiej, dyrygowany przez kapelmistrza jugosłowiańskiego z Zagrzebia — Ladislawa Grinsky-ego. Polscy radiosłuchacze poznają się przy tej sposobności z twórczością muzyczną Jugosławii, mianowicie z kompozycjami dyrygenta koncertu Grinsky'ego, Kristica, Dobronica i Slavenski'ego. Niektóre z nich noszą charakter taneczny.

NIENAWIŚĆ OŚLEPIA I... OŚMIESZA

Kompromitacja antysemickiego pisemka w Belgradzie.—Są przekonani, że o Żydach wolno wypisywać największe bzdury

W Belgradzie wychodzi pisemko p. t. „Balkan", które zaatakowało ostatnio radiostację w Zagrzebiu za to, że rzekomo zatrudnia **zbyt wielką ilość Żydów**. W związku z tym artykulikiem redakcja pisemka otrzymała od jednego ze swych czytelników list, zawierający **dalsze wiadomości „zażydzenia radiostacji w Zagrzebiu"**. List ten tak przypadł do gustu panom redaktorom, że natychmiast skwapliwie go wydrukowali na łamach „Balkanu".

I nazajutrz cały Belgrad pękał ze śmiechu!... Takiego bowiem steku bzdur wyfantazjowanych oszczerstw i sparodiowanych zarzutów dawno już nikt nie czytał...

Redaktorzy bowiem antysemickiego pisemka, umieszczając ten list, wykazali nie tylko brak podstawowych wiadomości z dziedziny muzyki i kultury, ale jednocześnie, dowiedli, że wybujały, ślepy antysemityzm dzieli od śmieszności tylko jeden krok.

Autor tego listu-dokumentu, powołując się na to, że studiował ongiś w konserwatorium paryskim, pisze:

„Proszę się przyjrzeć jak wygląda program radiostacji mego rodzinnego miasta Zagrzebia!... W bieżącym roku w programach tej radiostacji brało udział bardzo wielu Żydów. Nie będę tu wymieniał wszystkich imprez, wspomnę tylko o tych, co do których wiem z całą pewnością, że brali w nich udział Żydzi i że otrzymali za swój udział wysokie honoraria, oparte na stawkach, ustalonych w 1935 roku w Lozannie i obejmujące bilet kolejowy pierwszej klasy oraz mieszkanie i wikt w pierwszorzędnych hotelach.

„Od dnia 1 stycznia roku bieżącego występowali w radio zagrzebskim następujący Żydzi::

Dnia 18 stycznia **odegrał koncert** skrzypcowy Beethovena E. E. Kisch.

Dnia 2 lutego dyrygował Beethovena X symfonią Chaim Lejb Strauss (zwany Ryszardem), **który jest znany przeważnie z tego, że przez dłuższy czas zasilał operę wiedeńską prądem elektrycznym, czerpanym z własnej elektrowni.**

Dnia 1 kwietnia Żydówka hiszpańska Sara Sate odegrała Trio Czajkowskiego Cis-dur.

Dnia 29 kwietnia dyrygował Mendelssohn swą kompozycją (w Niemczech zabronioną) do **„Snu nocy letniej" Szekspira.**

Dnia 17 maja śpiewali dwaj Żydzi Adolf Knapertsbusch i Jakub Furtwaengler stare ballady Loewego, który, oczywiście, jest Żydem.

Dnia 30 maja transmitowano trzeci akt opery „Palestrina" (sama nazwa tej opery mówi już za siebie!) **pod batutą Żyda Abrahama Pfitznera.**

Dnia 3 czerwca zaproszono na gościnny występ **Antoniego Rubinsteina, który odśpiewał dwie pieśni: „Asra" oraz pieśń rosyjsko - żydowskiego kompozytora Icchoka Skriabina** nazywającego się właściwie **Schlesinger. Za ten gościnny występ Rubinstein otrzymał znacznie więcej, niż wszyscy nasi śpiewacy w ciągu całego miesiąca.**

Powyższe szczegóły skompletowałem w przekonaniu, że pracą tą przysłużę się naszej rodzimej sztuce i że wreszcie otworzę wszystkim obywatelom oczy na żydowskie niebezpieczeństwo".

I oto powyższy list ukazał się na łamach „Balkanu", którego redakcja uczyniła to w przekonaniu, że wyświadcza wielką przysługę kulturze narodowej i otwiera wszystkim obywatelom ocząy na żydowskie niebezpieczeństwo.

Ale panowie redaktorzy nie spostrzegli nonsensów, jakie zawiera ten list, podsunięty im przez nieznanego kpiarza... Nikomu w redakcji „Balkanu" nie wpadło na myśl, że Egon Erwin Kisch nie mógł zagrać koncertu Beethovena, gdyż nie jest muzykiem, lecz dziennikarzem, że nie ma pianistki Sary Sate, że „ Palestrina" nie ma nic wspólnego z Palestyną, że Antoni Rubinstein nie jest śpiewakiem, a Skriabin Żydem itd. itd.

Nienawiść oślepia i... ośmiesza.

Produkcja wełny z mleka

Montowanie maszyn „Polona" w Pabianicach

Do inspekcji pracy wpłynęło podanie firmy „Polana" o zezwolenie na pracę na trzy zmiany, nie wyłączając niedziel i świąt, po 8 godzin dziennie.

Jak wiadomo, firma ta jest pierwszym w Polsce przedsiębiorstwem, które zamierza **produkować lanital, czyli sztuczną wełnę.**

Montowanie maszyn w tej fabryce, mieszczącej się na terenie zakładów przemysłowych Kindlera (obecnie Karola Eiserta) w Pabianicach, miało się rozpocząć w początkach października, — wskutek jednak pewnych trudności, a m. in. wskutek przeprowadzania kanalizacji na terenach przylegających do fabryki — **do montażu przystąpiono dopiero teraz.**

Prace montażowe odbywają się pod kierownictwem **specjalnie sprowadzonego inżyniera włoskiego.** Aby można je było zakończyć w jaknajszybszym terminie firma „Polana" zwróciła się o zezwolenie na **pracę na trzy zmiany dla 150 robotników.**

Produkcja lanitalu **rozpocząć** się ma jak się dowiadujemy, **po Nowym Roku**. Zatrudnionych zostanie przy tym około 300 robotników. Ponieważ jest to zakład o ruchu ciągłym kierownictwo firmy wystąpi do ministerstwa o zezwolenie na stałą pracę na trzy zmiany, nie wyłączając niedziel i świąt. Jeśli chodzi o kazeinę, to jak nas informują, sprawa ta **została także załatwiona i dziennie konsumcja tego surowca ma wynosić w fabryce „Polana" około 3000 kilogramów.**

Z POLSKIEGO TOW. TEOZOFICZNEGO.

Polskie Towarzystwo Teozoficzne, oddział w Łodzi, zawiadamia, że w dniu 7 listopada 1937 r. została otworzona w lokalu własnym przy ulicy Żwirki Nr. 14, m. 6 czytelnia i biblioteka

Wypożyczanie książek do domów za minimalną opłatą.

Niezwykły lokator dziwnego domu

Jak żyje znakomity uczony, Francois Berteau

Na południowym krańcu Tuluzy, w otoczeniu nędznych domków i ruder, jakie zwykle znajdują się na peryferiach każdego dużego miasta, stoi stary dom, zbudowany w stylu barokowym. Jest on oddzielony od otoczenia obszernym starym ogrodem i stanowi jakby oazę na pustyni. Widać bowiem odrazu, że dom ten jest zgoła inny, że niebardzo pasuje do swego otoczenia.

Od dawna już wiedzieli sąsiedzi, że w domu tym mieszka stary zamożny człowiek, który zajmuje się nauką. Jest to **historyk sztuki.** Nazywa się **Francois Berteau.** Razem z nim w samotnym domu mieszkają jeszcze stara gospodyni, która opiekowaa się gospodarstwem, oraz niemniej sędziwy niż jego pan — służący. Poza tymi dwiema istotami ludzkimi nikt nie ma nigdy dostępu do tajemniczego domu.

Berteau bardzo rzadko opuszcza swą siedzibę. Raz na kilka lat wyjeżdża do Paryża lub za granicę na jakiś kongres naukowy. Poza tym nie widuje się tego uczonego nigdy. Conajwyżej w godzinach przed wieczornych można zdaleka czasem dostrzec jego sylwetkę między drzewami ogrodu.

Wiedziano dotycczas również, że **dom ten kryje w sobie coś tajemniczego.** Nikt jednak nie mógł określić tajemnicy tej bliżej. Dopiero przed kilkoma tygodniami przyczynili się do wyświetlenia niezwykłej zagadki — włamywacze, którzy **usiłowali wtargnąć do tajemniczego domu.**

Włamanie nie udało się, bowiem stary służący spłoszył złoczyńców. Niemniej policja złożyła wizytę w domu pana Berteau, aby wszcząć śledztwo. Dopiero przy tej okazji zdołano zdjąć zasłonę z tajemnicy.

Przedstawiciele policji przybyli niespodzianie i — zastali pana Berteau w nader niezwykłych warunkach. Stary uczony nie zdążył przygotować sie do przyjęcia intruzów...

Jest to siwy zgarbiony wiekiem starzec. **Ujrzano go w... białej peruce, jedwabnych pantoflach, białych pończochach.... Pod szyją miał żabot, na nogach pantofle, zaopatrzone w srebrne klamry... Piękny frak z błękitnego brokatu uzupełniał tę historyczną garderobę**

Dziwny starzec był ogromnie niezadowolony z wizyty policji i jakby zawstydzony swym niewspółczesnym wyglądem. Przedstawiciele policji byli zdumieni jednak nietylko niezwykłą maskaradą, ale również wyglądem pokoju, w którym zastano uczonego. Umeblowanie było niemniej niewspółczesne...

Pokój wygląda jak **miniaturowe muzeum.** Wszystkie sprzęty, nawet drobiazgi codziennego użytku **są z epoki Ludwika szesnastego....**

Okazało się rychło, że cały dom jest umeblowany w tym stylu. Nad pięknym, stylowym łóżkiem w pokoju sypialnym wisi **błękitny baldachim, jakiego nie powstydziłaby się sama madame Pompadour,** pięknie rzeźbione i wyzłacane krzesełka sprawiają wrażenie jakby przed chwilą przyniesione zostały z Wersalu, na ścianach wiszą obrazy z epoki ostatniego króla przedrewolucyjnej Francji.... Biurka, sekretarzyki, toaletki — **wszystko pochodzi z epoki „ancien regime'u".** U sufitów wiszą pająki ze świecami — **nigdzie śladu instalacji elektrycznej...**

Przedstawiciele policji nie wiedzieli jak się zachować wobec pana domu, gdy ten — nie zwracając najmniejszej uwagi na ich zdumienie — zażądał suchym tonem, aby jaknajprędzej załatwili formalności, związane ze śledztwem, i **opuścili jego dom, bowiem on, jako poddany jego królewskiej mości Ludwika szesnastego nie życzy sobie, aby w jego mieszkaniu przebywali reprezentanci obcej władzy...**

Oczywiście — powzięto pewność, że Berteau jest umysłowo chory. Wkrótce jednak okazało się, że o chorobie umysłowej nie może być mowy nawet. Berteau w niczym — poza dziwacznym strojem i umeblowaniem swego domu — nie przejawia jakiejkolwiek aberacji umysłowej, jest **natomiast w sferach naukowych Francji znany jako wytrawny badacz i znawca epoki Ludwików.** Wydał on sporo prac na ten temat, które odznaczają się niezwykłą gruntownością, sumiennością i erudycją.

Został też już kilkakrotnie odznaczony za prace naukowe przez akademie i uniwersytety.

Policja opuściła „historyczne" mieszkanie pod wrażeniem niesamowitej zagadki. Dopiero przesłuchanie sędziwegosłużącego, który już od kilkudziesięciu lat nie rozstaje się ze swym panem i zna doskonale perypetie jego życia, przyczyniło się nareszcie do wyświetlenia niesamowitej historii.

Jest to niezwykły film, napisany przez życie. Bohaterem jego jest człowiek, któremu udało się **powstrzymać na miejscu czas.**

Jako młody chłopiec Berteau przybył z prowicji do Paryża, aby w stolicy studiować historię sztuki. Profesorzy wkrótce poznali się na nim i rokowano mu wielką przyszłość, bowiem już po kilku latach studiów był on znany jako doskonały badacz i znawca francuskiego baroku.

Na krótko przed ukończeniem studiów uniwersyteckich poznał on przypadkowo młodą aktorkę jednego z teatrzyków bulwarowych, pannę Andette Masson. Wystawiano jakiś melodramat, rozgrywający się w epoce króla Ludwika szesnastego. Panna Masson grała główną rolę. Wówczas właśnie Berteau zobaczył ją po raz pierwszy i — **zakochał się w niej bez pamięci..** Była ona dla niego nietylko uosobieniem kobiecości, ale — **zarazem owej epoki historii Francji, którą tak ukochał.**

Melodramat grany był przeszło sto razy z rzędu — Berteau nie opuścił ani jednego przedstawienia.

Aktorka, mimo nalegań zakochanego studenta, nie chciała wyjść za niego zamąż. Wyśmiewała go. Berteau był bliski samobójstwa.. **Nagle ukochana jego zachorowała na zapalenie płuc i wkrótce zmarła.**

Młody uczony, złamany na duchu i na ciele, opuścił Paryż, nie kończąc oficjalnych studiów. Przez pięć lat podróżował po świecie, szukając zapomnienia. Unikał życia wielkomiejskiego i jego rozrywek, oddając się wyłącznie ukochanym swym studiom. Powrócił wreszcie do Francji, ale już nie do Paryża: Poszukiwał długo odpowiedniej nieruchomości, aż nareszcie **znalazł w Tuluzie. Jest to właśnie ów dom barokowy, w którym obecnie mieszka.**

Urządził go całkowicie w stylu epoki, dbając o najdrobniejsze szczegóły, po czym zamknął się w nim, **odwracając się całkowicie od świata.** Zwierzył się tylko raz jeden swemu służącemu— na samym początku osiedlenia się w Tuluzie — że w ten sposób pragnie z pietyzmem czcić pamięć zmarłej ukochanej.

Od tego czasu również jego garderoba utrzymana jest ściśle i wyłącznie w stylu epoki baroka.

Uważa się za poddanego króla Ludwika, **wyraża się językiem owej epoki i prowadzi nawet w najbłachszych drobiazgach tryb zycia, wzorowany na trybie życia francuskiego mieszczanina z końca osiemnastego stulecia.**

Nawet kuchnia jego — nietylko naczynia, ale również potrawy — jest wiernym naśladownictwem kuchni z doby, poprzedzającej rewolucję francuską.

Znakomitemu uczonemu udało się powstrzymać czas, a raczej cofnąć go o 150 lat. Poza tym dziwactwem, jest on **najnormalniejszym w świecie człowiekiem i zdaje sobie doskonale sprawę ze swego dziwacznego postępowania.** Świadomie pogrążył się w swojej ukochanej epoce, aby żyć w zgodzie z namiętnością swą oraz — w smutku nieutulonym za ukochaną przez niego rzekomą przedstawicielką jej — aktorką bulwarowego teatrzyku... Z.



Śląsk zwycięża Kraków 5:1 (2:0)

zdobywając puchar Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 14 listopada.

Finałowy mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta Rzplitej, przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie śląskiej, która wykazała bezwzględną wyższość nad A-klasową reprezentacją grodu pod wawelskiego.

Początkowe minuty meczu należą coprawda do lepszej technicznie drużyny krakowskiej, lecz w miarę trwania meczu wzrasta przewaga ślązaków, którzy górują już zdecydowanie nad krakowianami.

W pierwszej połowie dwie bramki dla zespołu śląskiego zdobywają w 22-ej min. Cebula i w 41-ej Wiechoczek.

Po zmianie pól przeważa nadal Śląsk który uzyskuje dalsze trzy bramki przez Cebulę, Godę i Wiechoczka. Honorowy punkt dla Krakowa uzyskał w 20-ej min. drugiej połowy przy stanie 3:0 dla Śląska Bator.

W drużynie śląskiej dobrze wypadł Dyblok w bramce, obrońca Michalski, pomocnicy Dytko i Piec II oraz Piec I i Cebula w ataku.

W zespole krakowskim dobra obrona oraz Krawczyk i Bator w ataku. Sędziował p. Kaliński.

Losowanie mistrzostw bokserskich Polski

odbyło się wczoraj w Poznaniu

Poznań, 14 listopada

W niedzielę wieczorem w Poznaniu w lokalu Polskiego Zw. Bokserskiego odbyło się losowanie drużynowych mistrzostw bokserskich Polski na rok 1937-38.

Do tych mistrzostw zgłosiły się następujące drużyny: Wisła — Kraków, K. Sport. Zakł. Ostrowieckich — Lublin, Lechia — Lwów, Geyer — Łódź, Warta — Poznań (jako drużynowy mistrz Polski), HCP — Poznań (jako druga drużyna Poznania), WKS Flota — Gdynia, Ruch, Legia — Warszawa, Elektrit — Wilno, Zw. Strzelecki — Janowa Dolina.

Zgłoszone drużyny podzielone zosta ły na cztery grupy.

Do 1-ej weszły: Warta, Wisła, KSZO.

Do 2-ej — Legia, Elektrit, Flota.

Do 3-ej: — Ruch, Lechia, Zw. Strz.

Do 4-ej HCP., Geyer.

Dnia 28 bm. rozpoczną się walki eliminacyjne w poszczególnych grupach, mianowicie Wisła walczyć będzie z KSZO w Krakowie. W 2-ej grupie Flota spotka się z Elektrit w Gdyni. W 3-ej Lechia we Lwowie walczyć będzie ze Zw. Strz. W 4-ej HCP. zmierzy się z Geyerem w Poznaniu.

Dnia 19 grudnia zostaną wyłonieni dalsi finaliści, przyczym Warta w Poznaniu walczyć będzie ze zwycięzcą pierwszego spotkania eliminacyjnego, t. j. Wisła — KSZO.

W drugiej grupie Legia — Warszawa zmierzy się w Gdyni ze zwycięzcą drugiej grupy. W 3-ej Ruch spotka się ze zwycięzcą grupy 3-ej. W 4-ej walczyć będzie HCP z Geyerem w Poznaniu.

Dnia 2 stycznia rozpoczną się finały przyczym walczyć będą zwycięzcy: 1-szy z 3-cim i 2-gi z 4-tym.

Dnia 23 stycznia: 1-szy z 2-gim i 3-ci z 4-tym.

Dnia 6 lutego 1-szy z 4-tym i 3-ci z 2-gim.

Dnia 6 marca: 2-gi z 1-szym i 4-ty z 3-cim.

Dnia 13 marca: 4-ty z 1-szym i 2-gi z 3-cim

Walne zebranie P.Z.H.L.

wybrało nowy zarząd związku

Warszawa, 14 listopada.

W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Zw. Hokeja na lodzie, zwołane na skutek ustąpienia prezesa i kilku innych członków zarządu.

Zagaił zebranie delegat okręgu lwowskiego dyr. Zagórski, apelując do zebranych, aby w dyskusji unikali ataków osobistych, aby nie zaogniać i tak już ostrej sytuacji w zarządzie Związku Na przewodniczącego wybrano dr. Bukata z Krakowa.

Po wstępnych formalnościach zabrał głos prezes Związku konsul Kurnicki, motywując swoją dymisję dysharmonią, panującą w łonie zarządu. Przez swoje ustąpienie prezes PZHL pragnął wyjaśnić sytuację i doprowadzić do wyboru nowego zarządu, któryby mógł skuteczniej zająć się zorganizowaniem sezonu hokejowego.

Nad oświadczeniem konsula Kurnickiego wywiązała się wielogodzinna dyskusja, prowadzona na niezbyt wysokim poziomie. Członkowie zarządu zarzucali sobie wzajemnie wiele ciężkich przekroczeń, m. in. wysuwano szereg podejrzeń w związku z zaginięciem protokułu z poprzedniego walnego zebrania. Niektórzy mówcy twierdzili nawet że protokuł został przerobiony.

Bardzo ostre rozdźwięki wywołała również sprawa niedoszłej wyprawy hokeistów śląskich do Berlina, wskutek stanowiska Pol. Zw. Hokeja na lodzie.

Na wniosek jednego z delegatów postanowiono dyskusję przerwać i nie wybierać do przyszłego zarządu tych członków, pomiędzy którymi powstały rozdźwięki. Mimo tego postanowienia w wyborach przeszła jednak część członków z dawnego zarządu, a dla nie wybranych członków postanowiono wystosować podziękowanie za dotychczasową pracę.

Na czele nowego zarządu stanął ponownie konsul Kurnicki, wiceprezesami zostali: Glenicki, Bucholz i prof. Paruszewski, sekretarzem — Glinka, skarbnikiem — Laskowski, wreszcie kapitanem związkowym wybrano Warmińskiego.

Walne zebranie uchwaliło poza tym, aby nowy zarząd załatwił sprawę kaperowania graczy jeszcze w ciągu bież. miesiąca. Polecono ponadto nowemu zarządowi dokooptowanie doradcy dla spraw zagranicznych oraz opracowanie projektu utworzenia związkowego sądu rozjemczego.

Ligowa Warta pokonana

w Toruniu przez Gryf 3:2 (3:1)

Toruń, 14 listopada (Telef. własny).

W niedzielę bawiła w Toruniu ligowa Warta, która do meczu z Gryfem wystąpiła jedynie bez Twórza, po za tym w pełnym składzie.

Goście poznańscy zostali nieoczekiwanie pokonani przez miejscowych po grze b. interesującej.

Warta, która znacznie przewyższała mistrza Pomorza zgraniem i techniką nie była w stanie wykorzystać szeregu dogodnych pozycyj z powodu wręcz słabej gry całej linii napadu.

Bramki dla zwycięzców, którzy grali z dużą ambicją i zaciętością zdobyli: Wierzlewski (2) i Ochocki.

Dla Warty bramki zdobyli: Gendora i Nawrot.

Meczowi przyglądało się dwa tysiące widzów. Sędziował p. Stogowski.

Ostateczny stan tabeli

o mistrzostwo ligi PZPN.

Mecz Wisła — AKS zakończył tegoroczny sezon ligowy. Mistrzostwo Polski zdobyła definitywnie Cracovia przed AKS-em i Ruchem.

Wisła dzięki końcowemu zwycięstwu nad AKS uplasowała się na 5-ym miejscu.

Pogoń, która przez cały sezon znajdowała się na ostatnich miejscach, ostatecznie „wylądowała" na 6-ej pozycji.

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Cracovia	18	26:10	43:16
2) A. K. S.	18	24:12	37:22
3) Ruch	18	23:13	46:29
4) Warta	18	20:16	40:36
5) Wisła	18	19:17	36:23
6) Pogoń	18	19:17	25:23
7) Warszawianka	18	18:18	34:44
8) Ł. K. S.	18	16:20	36:39
9) Garbarnia	18	15:21	28:39
10) Dąb	18	0:36	0:54

Poznań, 14 listopada.

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okr. poznańskiego w klasie B pomiędzy rezerwami HCP i Warty wygrał HCP 9:7.

Dzięki temu zwycięstwu HCP zdobył tytuł mistrza przed Warta.

Polonia przemyska

mistrzem jesiennym ligi lwowskiej

Lwów, 14 listopada.

W niedzielę zakończyły się we Lwowie jesienne mistrzostwa lwowskiej ligi okręgowej. Tytuł mistrza jesiennego zdobyła przemyska Polonia, osiągając w 13 grach 21 punktów. Drugie miejsce w tabeli zajęli Czarni — 18 pkt. Trzecie miejsce — Ukraina — 16 pkt. Zeszłoroczny mistrz okręgu Resovia zajęła dopiero 4-te miejsce.

Gdańska Gedania

zwycięża w Grudziądzu

Grudziądz, 14 listopada.

Na stadionie miejskim w Grudziądzu rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy Gedanią z Gdańska a PPW. (Grudziądz). Mecz zakończył się zwycięstwem Gedanii w stosunku 7:2 (3:1).

Przed meczem odbyło się uroczyste powitanie drużyny gdańskiej.

Dalsze echa

meczu Czechosłowacja—Bułgaria

Belgrad, 14 listopada.

Jak już podaliśmy, w związku z meczem o mistrzostwo świata Czechosłowacja — Bułgaria, doszło do nieporozumienia w związku z nieuznaniem drugiej bramki, strzelonej przez Bułgarów. Bułgarzy złożyli protest do międzynarodowej federacji, twierdząc, że bramka padła prawidłowo na ułamek sekund, przed gwizdkiem sędziego, kończącego zawody. Sprawa ta, która wywołała duże rozdrażnienie w Bułgarii i wywoła przeniesienie się na forum międzynarodowe, skłoniła sędziego tych zawodów Włocha Barlassina do złożenia oświadczenia w tej sprawie. Sędzia twierdzi, że w chwili odgwizdania zawodów piłka znajdowała się na środku boiska. Bułgarzy już po gwizdku strzelili bramkę nie broniąc się już przez Czechów. Sędzia tej bramki nie zauważył, nawet, gdyż rozpoczął rozmowę z kapitanem drużyny czechosłowackiej.

O tym, aby ta bramka mogła paść przed gwizdkiem — twierdzi sędzia — nie może być mowy.

Węgry pokonały Szwajcarię 2:0

Budapeszt, 14 listopada.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Budapeszcie. Węgry pokonały Szwajcarję 2:0 (1:0).

Spotkanie rozegrane zostało w niepomyślnych warunkach atmosferycznych w obecności zaledwie 10 tys. widzów. Bramki dla zwycięsców zdobyli: dr. Sarosi i Toldi.

W 4-tą rocznicę zgonu

mistrza Pytlasińskiego

Warszawa, 14 listopada.

W niedzielę, w 4-tą rocznicę zgonu ś. p. mistrza Pytlasińskiego, złożono z inicjatywy warszawskiego okręgowego związku atletycznego wieniec na jego grobie. Na żałobnej uroczystości obecni byli przedstawiciele zarządu warsz. okręgu oraz delegaci okręgów poznańskiego, pomorskiego i łódzkiego. Przybyli również licznie zapaśnicy stołeczni.

Pięściarze Polonii

remisują w Kielcach

W dniu wczorajszym bawiła w Kielcach drużyna bokserska warszawskiej Polonii która w meczu towarzyskim z miejscowym Granatem uzyskała zaledwie wynik remisowy 8:8.

ŁOZPR popiera

projekt utworzenia Ligi

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej na swym ostatnim posiedzeniu uchwalił poprzeć projekt utworzenia Ligi szczypiorniaka, który ma być rozpatrzony na walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Piłki Ręcznej w dn. 21 listopada w Warszawie.

Na zebranie to jako delegaci Związku łódzkiego wyjadą prezes dr. Grabowski i wiceprezes p. Rabalski.

Sokół zgierski

zwycięża rezerwę ŁKS-u

Zgierz, 14 listopada

Dziś rozegrany został w Zgierzu mecz piłkarski o tytuł mistrza klasy B między Sokołem a ŁKS-em II. Mecz po nieciekawym przebiegu zakończył się zwycięstwem zgierzan w stosunku 3:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Mamiński J. (2) i Kornacki. Sędziował słabo p. Kulawiak.

Zawody konne w Rudzie

W Rudzie Pabianickiej odbyły się zawody konne zorganizowane przez Łódzki Klub Jazdy Konnej. Pierwsze miejsce zdobył prez. Kindermann przed p. Schweikertówną.

Wisła zwycięża AKS 5:2 (1:0)

w ostatnim meczu ligowym

KRAKÓW, 14 listopada.

Na grzązkim i pokr ytym grubym pokładem śniegu boisku Wisły rozegrany został ostatni mecz ligowy pomiędzy powyższymi drużynami, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Wisły.

Tuż po rozpoczęciu gry zaczął padać gęsty śnieg, który w dużej mierze utrudniał normalną grę. Mimo to gra była dość interesująca, gdyż sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie, a z wielu dogodnych sytuacyj podbramkowych, których miały dość obie drużyny, Wisła wykorzystała jedną dopiero w 42-ej minucie, strzelając przez Łykę jedyną bramkę do pauzy.

Po pauzie sytuacja zmienia się o tyle, że śnieg przestał zupełnie padać i gra stała się już normalna i celowa. Już w trzeciej minucie Wostal, otrzymawszy piłkę od Piątka, przebił się przez obronę Wisły i zdobywa wyrównującego goala.

Wisła jednak nie peszy się straconą bramką, napiera silnie na bramkę A.K.S. i w dziesiątej minucie Artur podwyższa na 2:1. W 14-ej minucie po rzucie wolnym, bitym przez Łykę, Artur uzyskuje trzecią bramkę — głową.

AKS odpowiada szybkim wypadem pod bramkę Wisły i dwa silne strzały Wostala broni dwukrotnie Madejski.

Przewaga Wisły jest coraz większa, a w 20-ej minucie z podania Łyki Ogrodziński zdobywa czwartą bramkę.

W minutę później za faul obrońcy Wisły sędzia dyktuje rzut karny, z którego Piątek zdobywa drugą bramkę dla AKS.

Pod koniec meczu Wisła ma ogromną przewagę, przesladuje na polu karnym AKS, gdzie Artur dwukrotnie jest sam na sam z bramkarzem, jednak gubi piłkę.

Dopiero w 43-ej minucie Habowski podciąga prawą stroną, oddaje silną płaską centrę, a obrońca AKS strzela samobójczą piątą bramkę.

Ostatnie minuty rozgrywają się pod bramką AKS, jednak nie przynoszą zmiany wyniku.

Sędziował dobrze p. Kurzweil ze Lwowa przy 2500 publiczności.

Noi wygrywa po raz trzeci

narodowy bieg na przełaj w Warszawie

W niedzielę odbył się w Warszawie ogólnopolski narodowy bieg na przełaj. Bieg, który się odbył w niesłychanie ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych, zgromadził 52 zawodników, z których bieg ukończyło 48.

Trasa, długości około 7 klm. prowadziła z parku szkolnego im. Sobieskiego do Łazienek i z powrotem.

Zwyciężył po raz trzeci z rzędu Noi (Syrena, Warszawa) w czasie 22:06.6 sek, zdobywając na własność puchar wedrowny. Dalsze miejsca w biegu zajęli:

2) Flis (Zw. Strz. Lublin) 22:08.
3) Soldan (Cracovia) 22:23.
4) Wasilewski (Sokół, Włocławek) 22:27,8.
5) Bodahl (AZS, Warszawa) 22:29.8.
6) Syparski (KPW., Pomorzanin, Toruń).
7) Cybulski (Warszawianka).
8) Osiński (Polonia, Warszawa).
9) Półtorak (KPW., Białystok).
10) Winecki (Polonia, Warszawa).

Nowe władze sekcji narciarskiej Bar-Kochby

Onegdaj odbyło się walne zebranie sekcji narciarskiej „Bar-Kochby" na którym dokonano wyboru nowego kierownictwa sekcji w składzie: dr. Handzel, M. Flattau, prof. Segał, S. Krokocki, H. Wojdysławski, i M .Ginter.

Zebranie uchwaliło urządzić obóz narciarski w Zakopanym, zorganizować wypożyczalnię sprzętu narciarskiego, rozpocząć suchą zaprawę dla zawodników na sali oraz z nastaniem odpowiednich warunków atmosferycznych urządzać wycieczki dla narciarzy początkujących i zaawansowanych.

Zwycięstwo Ruchu w Mysłowicach

W dniu wczorajszym ligowa drużyna Ruchu rozegrała w Mysłowicach towarzyski mecz piłkarski z klubem „06 Mysłowice". Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem Ruchu w stosunku 6:2 (1:0). Bramki dla Ruchu zdobyli Wilimowski i Wodarz (po 3). Ruch był drużyną znacznie lepszą i wygrał z łatwością.

ŁKS mistrzem klasy B w koszykówce

W dniu wczorajszym drużyna koszykówki żeńskiej ŁKS-u rozegrała ostatni mecz o tytuł mistrza klasy B z pabianickim Kruszeenderem. Mecz ten zakończył się wysokim zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 24:6. Dzięki temu zwycięstwu ŁKS zdobył tytuł mistrza klasy B i zaawansował do klasy A.

Mistrzostwo pływackie łódzkiej YMCA

W dniu wczorajszym odbyły się w basenie przy ul. Traugutta mistrzostwa pływackie łódzkiej YMCA. W zawodach, którym przyglądało się 800 widzów, wzięła udział imponująca liczba 82 zawodników. Poziom zawodów był wysoki, przyczem osiągnięto szereg dobrych wyników.



Z. K. M. zamyka sezon

udaną imprezą motocyklowo-samochodową

Łódź, 14 listopada

Na zakończenie sezonu zorganizował ŻKM w niedzielę impreze samochodowo - motocyklową, polegającą na poszukiwaniu znaków ukrytych w terenie.

Trasa została w ostatniej niemal chwili zmieniona i prowadziła z Łodzi do Brzezin przez Stryków.

W kategorii samochodów pierwsze miejsce zajął **S. Brawerman** na Polskim Fiacie 508, uzyskując 36 pkt. (najlepszy wynik dnia). Drugie miejsce zajął inż. **M. Herszenberg** na Polskim Fiacie 1500, uzyskując 27 pkt., trzecie — **Z. Gomoliński** — 15 pkt., czwarte **Kronsilber** — 10 pkt., piąte — inż. **M. Glazer** — 8 pkt.

W kategorii motocyklowej pierwsze miejsce zajął **M. Grinbaum** na Arielu 18 pkt., przed **A. Oksenbergiem** na Tornaksie — 10 pkt., i **D. Ruseckim** na Royalu — 7 pkt.

Ogółem startowało w imprezie 23 zawodników, w tym 13 samochodów i 10 motocykli.

W kategorii motocyklowej startował również w charakterze gościa Popielas z ŁKM-u, zajmując drugie miejsce.

Tramwajarze zdobyli nagrodę im. dr. Rosałowskiego

w turnieju otwarcia sezonu szermierczego w Łodzi

Szermierze KS Tramwajarzy udowodnili znów, że pracują wytrwale i z dodatnim wynikiem nad propagandą i rozwojem w swych szeregach rycerskiego sportu.

Sezon ubiegły zamknęli Tramwajarze zajęciem pierwszego miejsca wśród zespołów łódzkich co do ilości punktów, zdobytych w zawodach. Punktów tych zebrali oni 1239 przy 900 kroczących za nimi szermierzy Elektrowni. Za wyczyn ten otrzymali Tramwajarze wczoraj z rąk przewodniczącego międzyklubowej komisji szermierczej specjalnie przez komisję ufundowaną nagrodę.

Dostała sie ona w dobre ręce, co jej posiadacze udowodnili już wczoraj. Na otwarcie sezonu stoczono walki drugiej rundy rozgrywek o nagrodę im. dr. Rosałowskiego. Z walk tych zwycięsko wyszli Tramwajarze, zajmując zasłużenie pierwsze miejsce, dzięki zdobyciu 22 punktów. Drugi skolei zespół Pocztowego PW. zdobył 20 punktów. Na następnych miejscach uplasowały się zespoły Policyjnego KS i KS Elektrowni.

W zwycięskim zespole Tramwajarzy na pierwszy plan wybił się Wojciechowski, który na swym koncie zapisał w obu rundach tych rozgrywek same zwycięstwa, przyczyniając się walnie do sukcesu swego zespołu. (go)

Wielka wyprawa hokeistów

na dwutygodniowe tournee zagraniczne

Warszawa, 14 listopada.

Polski Zw. Hokeju Lodowego zmontował już niemal program tournee hokeistów w styczniu do Niemiec i Szwajcarii.

Program ten przedstawia się następująco:

10 stycznia — wyjazd: 12—14 — dwa dwa mecze w Niemczech (Hamburg, Berlin); 16 — Zurich; 18 — Davos, 19 — Bazylea: 21—22 — Arosa lub St. Moritz; 23 — Bern; 25—27 — Monachium i Norymberga: 29—31 — turniej w Berlinie (ewent. mecz Polska — Niemcy); pocz. lutego — dwa mecze w Katowicach z kanadyjską drużyną Sundbury Tigers.

W programie tym możliwe są jeszcze pewne nieznaczne odchylenia, przyczym o ile tournee po Szwajcarii miałoby być skrócone, wtedy drużyna polska zrezygnowałaby z meczów w Norymberdze i Monachium, a przybyłaby do Berlina o tydzień wcześniej, t. j. 22—24 stycznia.

„Chodząc po jezdni, narażasz na niebezpieczeństwo swoje zdrowie i życie"

Wisła mistrzem Polski juniorów

Warszawa, 14 listopada.

Na przedmeczu spotkania Śląsk—Kraków odbył się finałowy mecz o mistrzostwo Polski juniorów między Wisłą krakowską a Pogonią lwowską.

Po grze stojącej na wysokim poziomie i dość ciekawej zwycięstwo w stosunku 1:0 (1:0) odniosła drużyna Wisły.

Jedyną bramkę uzyskał w 33 minucie Obtułowicz II.

Meczowi przyglądało się 3 tysiące widzów.

Przesłuchanie Góry przez Cracovię

Kraków, 14 listopada.

Do Krakowa przybył z Katowic zawodnik Cracovii, Góra, zamieszkały stale w Katowicach, na wezwanie specjalnej komisji zarządu Cracovii, która przesłuchiwała go w znanej sprawie katowickiej hulanki w kawiarni „Astoria".

Góra przedstawił komisji pismo zarządu kawiarni „Astoria", w którym dyrektor tej kawiarni stwierdza, iż nieprawdą jest, jakoby Góra, Nycz, Wilimowski i inni zostali przez służbę tego lokalu wyrzuceni, jak również nieprawdą jest, że zachowywali się nieprzyzwoicie.

Pismo to stwierdza dalej, że wymienieni byli weseli, bawili sie wespół z publicznością.

Zawody strzeleckie Sokoła

W dniu wczorajszym odbyły się zawody strzeleckie łódzkiego Sokoła, w których wzięło udział 25 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył E. Kokosiński zdobywając 134 pkt.

Nowy lokal Sportjonu

W dniu wczorajszym rozwijający się pomyślnie, utworzony niedawno klub fabryczny „Sportjohn" otworzył własny lokal klubowy. Również w dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie sztandaru klubowego „Sportjohnu".

Rozmaitości ze świata

Mistrz Czechosłowacji w jeździe figurowej panów, inż. Prażnowski przeszedł na zawodowstwo, i zaangażowany został na trenera w Ottawie przez jeden z kanadyjskich klubów łyżwiarskich.

* * *

W dniu 17 bm. we Frankfurcie n/M. walczyć będą dwie reprezentacje piłkarskie Niemiec. Całkowity dochód przeznaczony został na rzecz pomocy zimowej.

* * *

Znany zawodowy tenisista czechosłowacki, Kożeluch po rocznym pobycie w Stanach Zjednoczonych, gdzie trenował Dawis Cup'ową drużynę Stanów Zjednoczonych, powrócił do Pragi i zamierza pokierować treningiem czołowych tenisistów czeskich.

* * *

W międzymiastowym meczu piłki rowerowej rozegranym w Monachium, reprezentacja Niemiec pokonała Austrię 13:5.

* * *

Najlepszy ping-pongista świata, Węgier Barna zaanagażowany został na oficjalnego trenera angielskiego związku tenisa stołowego.

Znany norweski skoczek narciarski Ulland, zaangażowany został na trenera objazdowego przez południowo - amerykański Związek Narciarski.

Przypominamy, że Ulland jest pierwszym skoczkiem świata, który przekroczył w skoku narciarskim długość 100 m. Mianowicie w r. 1934 w Pontresina miał on skok 101,5 m.

Pięściarze węgierscy przegrywają w Niemczech

Monachium, 14 listopada.

W Monachium bokserska reprezentacji Węgier uległa reprezentacji Bawarii. Sensacją spotkania była porażka w wadze ciężkiej Węgra Nagy, który przegrał przez dyskwalifikację do Fischera.

Kilkaset dzieci zatrutych w Londynie

Cukierki z cjankiem sodu. — Dzieci ukradły ze szpitala straszną truciznę

Londyn, 14 listopada.

W Manchesterze dokonano sensacyjnej kradzieży o niezwykle groźnych następstwach.

Z magazynu aptecznego jednego ze szpitali skradziono trzy paczki, zawierające cjanek sodu. Policja rozpoczęła energiczne poszukiwania sprawców kradzieży szpitalnej trucizny. Śledztwo nie dało jednak żadnych wyników, gdy nagle w szpitalach zwrócono uwagę na wzrost dzieci, przywożonych do klinik z objawami groźnego zatrucia.

Ponieważ stwierdzono, że zatrucie nastąpiło wskutek spożycia cjanku sodu, rozlepiono plakaty w całym mieście i zaalarmowano drogą radiową rodziców. Urząd śledczy sprowadził specjalnych inspektorów ze Scotland Yardu, którzy przy pomocy najnowszych środków techniki śledczej usiłowali rozwiązać zagadkę kradzieży.

Po dłuższych poszukiwaniach otrzymano rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że ilość trucizny, wystarczająca dla spowodowania śmierci kilku tysięcy osób, skradły dzieci dozorcy apteki szpitalnej. Dzieci sądziły, że w paczce znajdują się słodycze i tabletki cjanku sodu wzięły za cukierki.

Dotychczas zdołano odebrać połowę skradzionych tabletek, niewiadomo jednak, co się dzieje z resztą, ponieważ dzieci dozorcy rozdały większą część tabletek swoim rówieśnikom. Tą drogą straszliwe „cukierki" rozeszły się po całym mieście.

Mimo usilnych wysiłków lekarzy, w szpitalu zmarło czternaścioro dzieci z pośród 218 zatrutych, znajdujących się w szpitalu.

Sesja parlamentu francuskiego

rozpoczyna się w dniu jutrzejszym

Paryż, 14 listopada.

We wtorek rozpoczyna się jesienna sesja parlamentu francuskiego. Pierwsze posiedzenie izby zostało wyznaczone na popołudnie. W godzinach rannych odbędzie się posiedzenie rady ministrów, celem ostatecznego przygotowania projektów ustaw, które rząd zamierza, wnieść do izby. W pierwszym rzędzie zadecydowana ma być sprawa kredytów dodatkowych na podwyżkę pensyj urzędników państwowych oraz kredytów na przedłużenie wystawy.

„Populaire" zapowiada dziś, iż rząd zdecyduje niewątpliwie wnieść do parlamentu projekt ustawy o uregulowaniu przyjmowania i zwalniania robotników w przedsiębiorstwach prywatnych za pośrednictwem związków zawodowych. Sprawa ta była dotychczas przedmiotem długotrwałych rozejmów między ministrami socjalistycznymi i radykalnymi. Dziennik dodaje, że ministrowie socjalistyczni specjalnie nalegali na rząd, celem jaknajszybszego załatwienia tej sprawy.

Łunaczarska aresztowana w Moskwie

Paryż, 14 listopada.

(PAT) Prasa francuska podaje, iż aresztowana została w Moskwie pani Łunaczarska, żona jednego ze starszych działaczy bolszewickich, byłego długoletniego komisarza oświaty.

* * *

Moskwa, 14 listopada.

(PAT) Na podkreślenie zasługuje fakt, że w wyborach do najwyższej rady ZSRR. wszyscy 4-ej marszałkowie sowieccy kandydują w okręgach pogranicznych: Woroszyłow w Mińsku, Budiennyj na Ukrainie, Blucher na Dalekim Wschodzie i Jegorow na Smoleńszczyźnie.

Daladier na inspekcji linii Maginota

Paryż, 14 listopada.

(PAT) Minister obrony narodowej Daladier udaje się w przyszłym tygodniu w podróż inspekcyjną na linię Maginota. Min. Daladier odwiedzić ma jednocześnie garnizony stacjonowane na granicy francusko - niemieckiej.

Papiery wartościowe

na pokrycie zaległych składek Ubezp. Społecznej

W okólniku Nr. 135 Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalone zostały kursy, według których instytucje ubezpieczeniowe obowiązane są przyjmować w okresie od 1-go do 30-go listopada r. b. papiery procentowe na spłatę zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych. Tak więc 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa ma być przyjmowana po kursie 65 zł., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z roku 1924 po kursie 70 zł., 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna po 64 zł., 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Kraj. II—VII em. po 93 zł., 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em. złotowych w złocie 1924 r. po kursie 100 zł., 4 i pół proc. Listy Zast. Tow. Kred. iZem. w Warszawie V em. po 62 zł., 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy stare po 70 zł., oraz 5 proc. (dawn. 8 proc.) L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 roku po kursie 69 złotych.

Zaznaczyć należy, że od dnia 1 listopada r. b. ubezpieczalnie wymagają, stosownie do okólnika Z.U.S. Nr. 135, aby składane ubezpieczalniom na spłatę zaległych składek papiery procentowe posiadały bieżący kupon. Papiery bez kuponu bieżącego nie są przyjmowane.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi. Piotrkowska 49 i 64.